

## Mleczarze chcą, żeby rząd pomógł im się promować w Azji i Afryce

data aktualizacji: 2019.12.05



**Eksport produktów mlecznych z Polski rośnie. Coraz częściej kupują je kraje azjatyckie i afrykańskie.**

Niemal jedna trzecia wyprodukowanego nad Wisłą mleka i jego przetworów trafia poza granice Polski. W większości do Unii Europejskiej, zwłaszcza do Niemiec, jednak producenci poszukują nowych rynków zbytu w Azji, Afryce i Ameryce Południowej.

O ile w ubiegłym roku wysokie ceny masła spowodowały wzrost eksportu tego tłuszczu, o tyle w 2019 r. korzystne dla przetwórców okazują się ceny odtłuszczonego mleka w proszku. Jednak nawet

duże zakłady potrzebują rządowego wsparcia promocyjnego na rynkach eksportowych. - Polska jest jednym z pięciu największych producentów mleka w Europie, a około 30% produkcji eksportujemy poza granice Polski. Głównym naszym odbiorcą jest Wspólnota Europejska, natomiast bardzo szeroko docieramy też do innych krajów świata - mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Małgorzata Cebelińska, dyrektor handlu Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól w Grajewie. - To jest bardzo szeroki przekrój krajów azjatyckich: Chin, Indonezji, Malezji, Filipin, Pakistan, Wietnam, kraje Bliskiego Wschodu - Zjednoczone Emiraty Arabskie, Irak, Jordanię. Ze względu na rosnącą populację popularność naszych produktów mleczarskich rozprzestrzenia się również na cały kontynent afrykański.

Najbardziej perspektywiczne są rynki Azji, Azji Południowo-Wschodniej, również Afryki, ze względu na rosnącą populację i jej siłę nabywczą, a w związku z tym rosnącą konsumpcję produktów mlecznych. W ubiegłym roku Polska odpowiadała m.in. za 38% unijnego eksportu odtłuszczonego mleka w proszku do Algierii, a także do Wietnamu, Kolumbii i Meksyku. Wzrosła też sprzedaż mleka płynnego oraz serów i twarogów do Libanu, a także serów i twarogów na Ukrainę i do Iraku. Kierunkami, w których odnotowano zdecydowany wzrost, były też Senegal i Kambodża. - Hitami eksportowymi są przede wszystkim produkty, które pozwalają na utrzymanie trwałości przez minimum pół roku, więc są to sery, masło, produkty proszkowe, ale też szeroka gama produktów UHT jak mleko, mleka smakowe, śmietanki - podkreśla Małgorzata Cebelińska.

Jednak branża mleczarska oczekuje od rządzących działań wspierających promocję polskich przetworów mlecznych w krajach trzecich. - Chcemy, żeby wszystkie kraje kojarzyły Polskę z bardzo dobrym naturalnym produktem mlecznym. Do tego potrzebujemy wsparcia i długoterminowych strategii wspólnie z naszym rządem, żeby wsparł naszą działalność poza granicami. Jako pojedynczy zakład, nawet duży, nie mamy takiej siły przebicia, niż w sytuacji, kiedy wypowiadamy się jako cały sektor - wyjaśnia przedstawicielka Mlekpól. - To, co w tej chwili robi polski rząd, jest niewystarczające. Potrzebujemy większego zaangażowania i konsekwencji w prowadzeniu tych programów. To są wyzwania, nad którymi nasi zagraniczni partnerzy pracowali przez kilkadziesiąt lat. My zaczęliśmy to robić niedawn i musimy zintensyfikować te działania.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/mleczarze-chca-zeby-rzad-pomogl-im-sie-promowac-w-,59157>